Nr 506. Kraków, Poniedziałek 3. Listopada 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką poczt.	30	15	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	36	18	9	3
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 kor. 50 h.	3
W innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Proporcyonalność.

II.

Idea proporcyonalności nie jest bynajmniej tak nową, jakby się u nas zdawać mogło. Została ona prawidłowo sformułowaną już w czasie wielkiej rewolucyi, która obdarzyła świat cywilizowany nieprzebranym skarbem idei, dotyczących wszystkich niemal dziedzin nowoczesnego życia państwowego. Mirabeau powiedział: „Les assemblées représentatives peuvent être comparées à de cartes geographiques, qui doivent reproduire tous les éléments dupays avec leurs proportions saus que les éléments les plus considérables fassent disparaitre les moîndres". A w deklaracyi praw człowieka z roku 1793 powiada się: „Chaque citoyen a un droit égal à concourir à la formation de la loi et à la nomination de ses mandataires ou de ses agents".

W roku 1832 w Izbie gmin wystąpił niejaki Praëd z wnioskiem ochrony mniejszości za pomocą proporcyalności. Pierwszym jednak, który opracował system proporcyonalny konsekwetnie i poniekąd praktycznie, był uczeń słynnego utopisty socyalizmu Karola Fouriera, Paryżanin Wiktor Considérant, który w szeregu artykułów i rozpraw najpierw w pismach paryskich, potem genewskich przedstawił system proporcyonalny, oparty na tworzeniu t. zw. „swobodnych" grup wyborców.

W latach sześćdziesiątych występuje niemal równocześnie aż dwóch teoretyków proporcyalności: profesor matematyki i prezydent ministrów w Kopenhadze Andreae, tudzież statysta angielski i teoretyk prawa państwowego Tomasz Hare (1859), którego system został też wkrótce potem praktycznie zastosowany w duńskiej ordynacyi wyborczej dla Izby wyższej. Za systemem Harego opowiedział się bardzo gorąco znakomity filozof John Stuart Mill w dziele: „Considerations on representative government", poczem dwaj Bazylejczycy: publicysta Rothpletz i prof. Hagenbach Bischoff ulepszyli znacznie ten system.

Szwajcarya, która obok Danii i Belgii najprędzej zastosowała system proporcyonalny, położyła też największe nasługi około rozwinięcia i udoskonalenia rozmaitych postaci tego systemu. Z Szwajcaryi pochodzi konstrukcya t. zw. „list wiązanych", które idąc śladem Considéranta, obmyślił słynny pisarz socyalistyczny Bellamy. Wreszcie Belgia rozwiązała zagadnienie t. zw. „kwocyentu proporcyi". Mianowicie w r. 1882 uczony jurysta brukselski Wiktor d'Hondt wydał dzieło p. t. „Système pratique et raisonné de représentation proportionelle", w którem podał nowy, istotnie racyonalny sposób wyszukiwania kwocyentu proporcyi, czyli liczby, wedle której mandaty mają być rozdzielane, i usuwania t. zw. „reszt".

W Niemczech pracowano także dość wiele nad proporcyonalnością. Gageur, Siegfrif, Flesch, Luppe, oto wybitniejsi niemieccy szermierze i teoretycy tego systemu, których usiłowaniom niestrudzonym zawdzięczać należy, że utorował on sobie drogę zarówno do pojęć niemieckich, jak i do rzeczywistości. Między innemi wprowadzono go mianowicie do wyborów sejmowych w Wirtenbergii ustawą z dnia 1 lutego 1906 r. Bardzo poważne próby w kierunku zastosowania proporcyonalności były czynione również w Badenie i Saksonii. Tu i tam jednak rozbiły się o opór konserwatystów. Większem powodzeniem cieszy się proporcyonalność w Niemczech na polu administracyi. Obecnie n. p. jest już przeszło 60 sądów przemysłowych, wybieranych systemem proporcyonalnym.

W całej pełni i konsekwentnie rozwinięty system proporcyonalny przy wyborach do ciał reprezentacyjnych ustawodawczych mają obecnie: Szwajcarya w kilku kantonach, Belgia przy wyborach do parlamentu i senatu od r. 1899, wreszcie Finlandya, która, odzyskawszy w okresie rewolucyi rosyjskiej na czas krótki szeroką swoją autonomię, zaprowadziła u siebie w roku 1906 najbardziej demokratyczną ordynacyę wyborcza, opartą na czteroprzymiotnikowem i proporcyonalnem prawie głosowania bez różnicy płci. W Norwegii zastosowano proporcyonalność do wyborów komunalnych. W Szwecyi teraz właśnie odbywa się bardzo energiczna agitacya za proporcyonalnością. Liberalny gabinet angielski, o ile przystąpi do reformy wyborczej, zastosuje prawdopodobnie proporcyonalność. — Przedewszystkiem jednak Francya znajduje się obecnie na drodze do proporcyonalności, która od trzech lat stanowi tam najważniejszą niemal kwestyę wewnętrzno-polityczną.

Widzimy więc, że proporcyonalność nie jest żadną „zamorską nowinką". Nie można się skarżyć ani na brak doskonałych źródeł celem poznania tego systemu, ani na brak doświadczeń, które z nim poczyniono.

W większości wypadków w stosowaniu proporcyonalności chodzi o zabezpieczenie mniejszości. Nie brak jednak wypadków, w których proporcyonalność okazuje się także jedynym środkiem zabezpieczenia — większości, przed „majoryzowaniem" jej przez — mniejszość. W Szwajcaryi i Belgii takie właśnie wypadki stały się punktami wyjścia dla agitacyi i zaciętej walki o proporcyonalność.

W r. 1870 przy wyborach do parlamentu w Belgii otrzymała partya liberalna 42.058 głosów i 52 mandaty, partya zaś klerykalna 35.501 i — 72 mandaty. Ten wynik wyborów, powtarzający się zresztą częściej, w którym znaczna większość stawała się mniejszością, stał się motywem wielkiej akcyi w sprawie zastosowania proporcyonalności, zakończonej pomyślnie po 29 latach zaciekłej walki z klerykałami. W szwajcarskim kantonie Tessin przy wyborach w r. 1889 do wielkiej rady zaszedł analogiczny wypadek. Mianowicie konserwatyści przy 12.783 zebranych głosach uzyskali 77 mandatów, liberali zaś przy 12 166 głosach tylko 35 mandatów. Fenomenalny ten wynik wyborów stał się przyczyną rewolucyi w kantonie, w którym też już następnego roku zastosowano proporcyonalność. W Holandyi w r. 1886 partya liberalna przy 47.613 głosach zyskała 47 mandatów i większość, podczas gdy partya konserwatywna miała 53 826 głosów, a mandatów 39! W Anglii w r. 1895 uzyskali konserwatyści 1,122.000 głosów i 356 mandatów, liberali zaś 1,436 000 głosów i tylko 296 mandatów! Przykładów takich jeszcze wiele przytoczyć można. Wszystkie zaś one dowodzą, że system większości absolutnych nie daje nawet zabezpieczenia większościom rzeczywistym, że więc z pośród wszystkich systemów oddala się on najbardziej od tego ideału, wedle którego ciało reprezentacyjne powinno być wiernem odbiciem układu sił i ugrupowań politycznych w społeczeństwie. Najbardziej do tego ideału zbliża się proporcya, która, jak widzimy, nie jest systemem obliczonym na „forytowanie" jednych a obniżanie drugich, ale ma na celu możliwie największe zharmonizanie składu ciała reprezentacyjnego ze składem społeczeństwa, tak, aby większość, istniejąca rzeczywiście w społeczeństwie, stanowiła większość także i w tem ciele.

To też niema już dzisiaj wśród wielkich teoretyków prawa publicznego nikogo, ktoby proporcyonalności nie zalecał lub przeciw niej występował. Proporcyonalność jest postulatem, wynikającym logicznie z samej zasady systemu reprezentacyjnego, wiąże się organicznie z zasadą demokracyi, której cechę istotną określił jeszcze Arystoteles, jako „To en mérej árchesthaj kaj árchejn", więc jako kolejną zmianę rządzenia i bycia rządzonym.

Jakie praktyczne zalety posiada proporcyonalność? Otóż przedewszystkiem tę, że usuwa bardzo poważne braki systemu większościowego i zabezpiecza ciału reprezentacyjnemu skład prawidłowy, więc odpowiadający rzeczywistemu stosunkowi ugrupowań w społeczeństwie. Obok tej zasadniczej swojej wyższości nad wszelkim innym systemem, ma jednak proporcyonalność jeszcze szereg innych zalet, bardzo ważnych i cennych. Przedewszystkiem sprzyja tworzeniu się silnych i wielkich partyj polityczno-społecznych, zapobiegając przez to rozdrabnianiu się społeczeństwa na koterye bezsilne politycznie, a dla życia publicznego szkodliwe. Rozwiązuje wątpliwy i nieokreślony dotąd stosunek wybierających do wybranego, który, dzięki proporcyonalności, wie dokładnie, która grupa i w jakim celu go wybrała. Dalej sprzyja tworzeniu się ugrupowań politycznych na realnym gruncie analogicznych i pokrewnych interesów gospodarczych i t. d. Najważniejsze jednak zalety proporcyonalności leżą w dziedzinie moralności życia publicznego. Proporcyonalność bowiem ogranicza, a raczej zupełnie usuwa możliwość i potrzebę tworzenia niezdrowych i najczęściej niemoralnych i społecznie niepedagogicznych sojuszów, aliansów i koalicyj przedwyborczych między partyami. — Przy proporcyonalnych wyborach każde stronnictwo pracuje dla siebie i nie może mieć żadnego interesu w łączeniu się z drugiem. Ta sama okoliczność wpływa na znakomite zmniejszenie korupcyi, jak również łagodzi „obyczaje" wyborcze. Dzięki proporcyonalności bowiem ustaje racya wzajemnego szkalowania się przy wyborach i obrzucania błotem, ponieważ kaptowanie w ten sposób stronników dla siebie, a odciąganie ich drugiemu ma bardzo małe widoki powodzenia.

Proporcyonalność zmusza partye polityczne do ciągłej wytężonej pracy organizacyjnej i polityczno-oświatowej. Tylko bowiem taka praca daje przy tym systemie szanse powodzenia. — A zdaje się, że nie potrzeba dowodzić, jak tego rodzaju nieprzerwana i intenzywna działalność stronnictw dobroczynnie wpływać musi na podniesienie poziomu całego życia publicznego.

Zarzuty, przeciw proporcyonalności wytaczane, streszczają się w tem, że utrudnia ona rzekomo wytworzenie większości w ciele reprezentacyjnem, tworzy zbyt wielkie okręgi wyborcze i sama przez się jest systemem zbyt zawiłym. Zarzut pierwszy nie wytrzymuje żadnej krytyki. Zarzut drugi jest raczej zaletą proporcyonalności, niż jej wadą, bo przez powiększenie okręgów przeciwdziała ona partykularyzmowi wyborców i wybranych. Co do zbytniej zaś zawiłości samego systemu, to omawiając w następnym artykule najwybitniejsze typy proporcyonalnego systemu, będę miał sposobność wykazać, że i ten dyabeł nie jest taki straszny, jak go malują.

Konstanty Srokowski.

Przesilenie polsko-ruskie.

(Kor. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 2 listopada.

Za kilka dni musi zapaść decyzya w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej. Okaże się, czy Sejm galicyjski i Rada państwa będą zdolne do pracy. Decyzya leży przeważnie w rękach Rusinów, ale jest to zaszczyt bardzo niebezpieczny. Nie wystarcza mieć broń — trzeba umieć także z nią się obchodzić. Zachodzi obawa, czy Rusini nie pokaleczą się swoją własną bronią. Polityka ruska nigdy nie odznaczała się inwencyą, ani oryginalnością, zawsze zadowalniała się naśladownictwem, a często zamiast dobrej kopii obcych pomysłów tworzyła ich karykaturę.

Obstrukcya Rusinów w parlamencie, która była tylko naśladownictwem obstrukcyi niemieckiej, czeskiej i słowieńskiej, oprócz swej strony śmiesznej, odznaczała się brutalnością i nie przysporzyła przywódcom swoim ani powagi, ani przyjaciół. I teraz narażają się na utratę dobrej pozycyi, w jakiej się znaleźli tak, że nawet najlepsi ich przyjaciele wiedeńscy zaczynają się od nich odwracać. Znamiennym objawem tego zwrotu na ich niekorzyść powinno być dla Rusinów stanowisko, zajęte przez „Neue Fr. Presse", której przecież o stronniczą życzliwość dla Polaków nikt chyba nie posądzi. — Nawet w tym organie wiedeńskim, który należy do tradycyjnych opiekunów i patronów Rusinów w Galicyi, znajdujemy poważne ostrzeżenia pod adresem Ukraińców, aby nie przeciągali struny.

Różnice między projektem kompromisowym a propozycyami namiestnika Korytowskiego — wywodzi „N. Fr. Presse" — nie są tak znaczne, aby usprawiedliwiły nieprzejednane stanowisko Rusinów, którzy powinni się liczyć ze stosunkami realnemi. Najważniejszym jest przecież dla nich fakt, że propozycye namiestnika nie zawierają żadnej dla nich niekorzystnej zmiany w ich stanie posiadania w porównaniu z projektem blokowym. Dla tak stosunkowo drobnych zmian iść na rozbicie parlamentu i zabarykadować Sejm jest polityką samobójstwa. Ażeby z powodu niektórych nieznacznych zmian w projekcie reformy wyborczej urzędnicy państwowi w całem państwie i nauczyciele ludowi nie mogli otrzymać regulacyi płac; ażeby Sejm nie mógł powziąć uchwał dla złagodzenia nędzy w kraju — tego nikt nie zrozumie, ani nie przebaczy. Obstrukcya zaiste nie jest bronią delikatną, ale wielkiej wymaga zręczności w praktyce. Trzeba wiedzieć gdzie i kiedy jej użyć, trzeba uwzględnić momenty nie tylko fizyczne, ale i psychologiczne. Rusini tylko na fizyczną stronę obstrukcyi główną kładą wagę i nie zważają wcale, że teraz moment psychologiczny dla obstrukcyi jest najfatalniejszy.

Dlatego też — tłómaczy dalej ten dziennik, *który zawsze dotąd Rusinom dodawał otuchy i* pchał ich do opozycyi — Rusini powinni dobrze się zastanowić, zanim rozbiją ugodę. Mogą wiele stracić, a ponadto obarczyliby się odpowiedzialnością za ubezwładnienie parlamentu i zatamowanie całego życia konstytucyjnego i gospodarczego.

Biskupi ruscy za reformą wyborczą.

„Neue Freie Presse" donosi ze Lwowa: Metropolita grecko-katolicki i arcybiskup lwowski, ks. Szeptycki, tudzież grecko-katolicki biskup przemyski, ks. Czechowicz, będący zastępcą marszałka krajowego, używają całego swojego wpływu, ażeby skłonić posłów ukraińskich do ustąpienia z dotychczasowego odpornego stanowiska w sprawie reformy wyborczej, a do umożliwienia zawarcia pokoju, będącego zarówno w interesie państwa, jak kraju.

Posłuchanie namiestnika Korytowskiego u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 3 listopada.

„Polnische Nachrichten" donoszą: Namiestnik Korytowski był w sobotę w południe u cesarza na posłuchaniu, które trwało półtorej godziny, i zdał sprawę z rokowań w sprawie reformy wyborczej, prowadzonych we Lwowie i w Wiedniu, tudzież z rozpoczętej akcyi ratunkowej z powodu klęsk elementarnych.

Cesarz wypytywał się szczegółowo o sprawy krajowe i przyjął łaskawie sprawozdanie.

Namiestnik w sobotę wieczorem odjechał do Lwowa i tam będzie dalej prowadził rokowania w sprawie reformy wyborczej. Terminu zwołania Sejmu jeszcze nie ustalono.

Przed odjazdem namiestnik odbył naradę z posłami Stapińskim, Głąbińskim i Kozłowskim.

Wiedeń, 3 listopada.

Sobotnie posłuchanie namiestnika Korytowskiego u cesarza trwało półtorej godziny. Cesarz, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie namiestnika o stanie rokowań i o sytuacyi ekonomicznej w Galicyi, wyraził życzenie aby namiestnikowi udało się skłonić zastępców obu narodowości do ostatecznego porozumienia w sprawie reformy wyborczej, celem zapewnienia krajowi upragnionego pokoju.

Widoki rokowań polsko-ruskich.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 listopada.

Na widoki rokowań polsko-ruskich zapatrują się tu jednak dość pesymistycznie. Zdaje się, że ani Rusini, ani ludowcy nie chcą ostatecznie zgodzić się na projekt reformy wyborczej, dopóki nie będą mieli pewności, że projekt ten będzie uchwalony w Sejmie. Obawiają się bowiem, że stronnictwa opozycyjne ponownie w ostatniej chwili udaremnią kompromis. Na razie rokowania jeszcze trwają, muszą się jednak w najbliższych już dniach zakończyć ze względu na to, że we środę rozpoczynają się już posiedzenia Izby posłów.

Na wszelki wypadek zdaje się być wykluczonem, aby Sejm mógł się zebrać 8 listopada, jak to było zamierzonem.

Socyaliści przeciw obstrukcyi w parlamencie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 listopada.

Wczoraj rozpoczął się pod przewodnictwem p. Pernerstorfera kongres partyi socyalno-demokratycznej Austryi. Poseł Skaret przedstawił sprawozdanie z działalności partyi w r. ubiegłym. Wydziałowi wykonawczemu udzielono absolutoryum.

Poseł Seitz przedstawił sprawozdanie z działalności klubu socyalno-demokratycznego w parlamencie.

Po dłuższej dyskusyi, w której wszyscy mówcy oświadczyli się przeciw obstrukcyi w parlamencie, uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że obstrukcya powinna być usuniętą ze zwyczajnych środków taktyki parlamentarnej, i stosowaną tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Wiedeń, 3 listopada.

Podczas obrad zjazdu austryackich partyj socyalistycznych, wielu mówców domagało się od posłów socyalistycznych przejścia do obstrukcyi, celem udaremnienia nowej ustawy wojskowej i ustaw podatkowych.

Poseł Seitz w dwugodzinnej mowie zwalczał dotyczące wnioski, oświadczając, że obstrukcya byłaby bezcelowa, ponieważ doprowadziłaby do § 14 i rozwiązania parlamentu. *Zresztą obstrukcya jest, jego zdaniem, wskazana* tylko jako środek obrony na wypadek zamachu na prawa ludu, jako to na prawo wyborcze lub koalicyjne. Socyaliści nie powinni rozbijać parlamentu, przeciwnie, powinni go wzmocnić, aby wywalczyć nowe prawa dla ludu.

Dziś odbędzie się głosowanie nad zgłoszoną przeciw obstrukcyi rezolucyą.

Galicya w budżecie na r. 1914.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Wiedeń, 2 listopada.

Przedłożony parlamentowi równocześnie z budżetem „Wykaz" za rok 1912 o zużytkowaniu funduszów, uzyskanych z emisyi obligacyj, wydanych na podstawie ustawy o budowie kanałów z r. 1901, jest bardzo pouczający. Na budowę dróg wodnych rząd miał w r. 1912 do dyspozycyi **181 i pół** milionów koron; z tego wydano:

Na pokrycie wydatków budowy dróg wodnych w r. 1912 . .	9,389.058 K
Na refundacyę wydatków na ten cel poczynionych, z zapasów kasowych w latach 1904 do 1911	51.849 798 K
Na regulacyę rzek	9,142.487 K
Razem .	70,381.343 K

Zostało więc z końcem roku 1912 do dyspozycyi na budowę kanałów i regulacyę rzek przeszło **111** milionów koron. Ale funduszów tych nie zużytkowano. Z powyżej wykazanej kwoty 70 milionów koron, wydanych w latach 1904—1912, przypada na Galicyę 21,981.000 kor., czyli rocznie zaledwie około $2^{1}/_{4}$ miliona kor. Wzgląd na uchwaloną ustawę kanałową i na rozpaczliwy stan rzek galicyjskich wymaga przeprowadzenia robót wodnych w zupełnie innem tempie, tem bardziej, że fundusze — przynajmniej rachunkowo — na ten cel istnieją. Niezwykła katastrofa wylewów w roku bieżącym jest najlepszą ilustracyą tego nieszczęsnego systemu oszczędnościowego w pracach około regulacyi rzek, która trwa dziesiątki lat. W trakcie takiej regulacyi rzek wylewy niszczą po największej części rozpoczęte roboty, a sumy, potrzebne na akcyę ratunkową i na naprawianie szkód, są o wiele większe, aniżeli oszczędności, uzyskane dzięki przewlekaniu robót przez ćwierć wieku około jednej rzeki lub potoku.

Oczywiście i w „budżecie przejściowym", jakim jest obecny budżet półroczny na rok 1914, nie zrywa się z tym systemem fałszywych „oszczędności", jak o tem świadczą następujące cyfry:

Na roboty regulacyjne nad Wisłą od ujścia Przemszy aż do Popowic (Zawichost) wstawiono 344.000 kor. Roboty mają trwać aż do r. 1921. Na roboty regulacyjne nad „Małą Wisłą" na granicy pruskiej wstawiono 10.000 kor., na roboty koło ujścia Rudawy i na regulacyę Wisły koło Krakowa 320.000 kor., na budowle wodne nad Dunajcem od Zgłobic aż do Wisły 110.000 kor., budowle nad Sanem (Skład Solny aż do Wisły) 230 000 kor. Dotacye państwowe 60 proc. na różne budowle nad Dniestrem wynoszą 481.000 kor., z których przypada 305.000 kor. na robotę regulacyjną, celem usławnienia rzeki od Żurawna aż do granicy państwowej (Okopy). Dotacye państwowe na budowle nad Wisłoką od Mielca aż do Wisły wynoszą 32.000 kor., dla robót nad Prutem 140.000 kor. Dotacya na regulacyę Czeremoszu 70.000 kor., na regulacyę Jasiątki 41.000 kor., na regulacyę Rybnicy 10.000 kor., na regulacyę Bugu 39.000 kor., na budowę portu zimowego nad Wisłą w Szczucinie 5000 kor., na regulacyę Pełtwi 22.000 kor., na budowę portu zimowego nad Dniestrem koło Halicza 40 000 kor., na regulacyę Soły 47.000 kor., na regulacyę Łomnicy 49.000 koron.

Wymienione tutaj budowle, z których każda kosztuje wiele milionów, trwają już od kilkunastu lat i wedle programu mają być przeważnie po następnych kilkunastu latach ukończone.

Na rozpoczęcie nowych budowli w Galicyi znajdujemy w budżecie ministerstwa robót publicznych marną kwotę 14.500 kor. Przy takim systemie Galicya jeszcze długo będzie narażona na katastrofę wylewów. Wdrożona z powodu tegorocznej klęski akcya zapomogowa daje Kołu polskiemu i Sejmowi sposobność do popchnięcia sprawy regulacyi rzek i budowy dróg wodnych na inne tory.

Nowy książę panujący.

Konflikt brunświcki, mimo znanego protestu niemieckiego następcy tronu, zakończył się, jak było do przewidzenia, pomyślnie dla księcia Ernesta Augusta i jego małżonki, księżnej Luizy, jedynaczki Wilhelma II. Książę dziś w poniedziałek objął tron brunświcki, jako prawowity władca.

Niemiecki następca tronu musiał wyrazić ubolewanie z powodu podniesionego protestu, a Rada związkowa przyjęła znany wniosek ministerstwa pruskiego, oświadczający, że nic nie stoi na przeszkodzie objęcia tronu przez księcia Ernesta Augusta.

Oprócz tego na posiedzeniu Sejmu brunświckiego minister Hartwig złożył deklaracyę tej treści:

„Blisko 30 lat trwające prowizoryum w księstwie brunświckiem w najbliższych dniach dobiegnie końca, albowiem jego królewska wysokość, książę Ernest August obejmuje tron ten jako prawowity władca. Rząd księstwa wobec Prus i Rzeszy zawsze zajmował jak najlojalniejsze stanowisko".

W dalszym ciągu odczytał minister dokument rezygnacyi starego księcia kumberlandzkiego z tronu brunświckiego na rzecz syna, Ernesta Augusta.

Obie te deklaracye Sejm powitał z wielkim zapałem, ustanawiając jednocześnie dla nowego swego władcy listę cywilną, która wynosi 1,125.322 marek i wypłacaną będzie księciu w ratach miesięcznych, począwszy od 1 listopada b. r.

Z powodu objęcia tronu przez księcia Augusta, dziennik urzędowy „Braunschweiger Anzeiger" w nadzwyczajnem wydaniu zamieścił patent książęcy, donoszący o tym akcie państwowym. Książę zawiadamia w nim ludność, że z dniem 2 listopada objął tron brunświcki, przypadający mu w udziale po wielkodusznem zrzeczeniu się go przez jego ojca. Zapewnia, swem książęcem słowem, że będzie przestrzegał, utrzymywał w mocy i chronił konstytucyę krajową. Jako niemiecki książę będzie zawsze w niezachwianej wierze stał przy Rzeszy niemieckiej i jej wzniosłym naczelniku i w stosunku do swych wysokich towarzyszy związkowych zawsze spełniać będzie powinności, wynikające z konstytucyi Rzeszy i z traktatów związkowych, na których się ona opiera".

Książę ślubuje, że na tej podstawie wszelkie siły poświęcać będzie pieczy o dobro kraju i prosi Boga, aby to jego staranie uwieńczyło błogosławieństwem kraju. Książę wyraża nadzieję, że para książęca i lud brunświcki złączone będą węzłem miłości i wierności i że wszyscy, należący do księstwa, pomogą mu w spełnieniu obowiązków dla dobra całego ogółu.

(Tel. „N. Ref.").

Brunszwik, 3 listopada.

Wczoraj, z okazyi wstąpienia na tron ks. Ernesta Augusta, urządzili socyaliści wielkie demonstracye uliczne. Demonstranci usiłowali dostać się przed pałac księcia, policya jednak udaremniła ten zamiar.

Z awiatyki.

(Lot Deaucourta z Paryża do Kairu. — Deaucourt w Wiedniu i Budapeszcie. — Lot z Berlina do Wiednia. — Dwie katastrofy.)

W piątek o g. 12 m. 45 w południe pilot francuski **Deaucourt** wylądował na polu lotniczem w Aspern pod Wiedniem. Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, Deaucourt znajduje się w podróży napowietrznej z Paryża do Kairu. Dalszy lot odbędzie się drogą na Budapeszt i Belgrad. Lotnik francuski wzniósł się w powietrze w Monachium o g. 9 m. 15 rano w piątek, a przybył o wymienionej godzinie do Aspern. Jego jednopłatowiec systemu Borela znajduje się w dobrym stanie. O dalszym locie otrzymujemy następujące telegramy:

Wiedeń. Wczoraj o g. 10 rano **Deaucourt** wzbił się w powietrze na polu lotniczem w Aspern i zabrał z sobą dotychczasowego towarzysza podróży nazwiskiem Roux.

Budapeszt. Lotnik **Deaucourt** przybył tu o g. 2 m. 30 po południu. Dalszą podróż odbędzie drogą przez Arad i Krajowę do Bukaresztu.

Wojskowy lotnik niemiecki, kapitan **Göbel**, przedsięwziął podróż powietrzną z Berlina do Wiednia. Wczoraj wzniósł się w powietrze na polu lotniczem w Johannisthal. Telegram z Wiednia donosi o tej podróży:

Kapitan **Göbel** musiał wylądować wczoraj we Wrocławiu dla braku benzyny. Zabrawszy zapas benzyny, udał się wczoraj w dalszą drogę i przybył do Przyrowa.

Kronika katastrof notuje dwa wypadki. I tak niemiecki lotnik Ernest **Stoeffler** i pasażer jego **Seekatz** udali się w piątek o godz. 3 do świtu samochodem z Vielacoublay do Wersalu. Z powodu gęstej mgły stracił w zupełności możność oryentowania się, a nie miał nawet kieszonkowej latarki, ażeby spoglądać na kompas. Nad Wersalem zaczął motor działać nieprawidłowo i Stoeffler musiał na ślepo wylądować. Aeroplan spadł na drzewo, a następnie na grupę marmurową Latona w parku w Wersalu. Aeroplan został **zupełnie strzaskany**, **Stoeffler** odniósł tylko lekkie kontuzye, natomiast Seekatz został **ciężko zraniony** w obie nogi.

O drugiej katastrofie donosi następujący telegram:

Bydgoszcz. Lotnik Stiefvater, jadący z Królewca z pasażerem porucznikiem **Zimmermannem**, został zmuszony przez gęstą mgłę do wylądowania na chybił trafił. Aeroplan spadł na drzewa w lesie pod Bydgoszczą i zawisnął na gałęziach. Porucznik **Zimmermann wypadł z aparatu i odniósł ciężkie rany**, Stiefvater wyszedł cało.

Kronika powstania 1863-64 roku.

1 listopada.

Gąsowski, dowodzący „dziećmi warszawskiemi" Żychlińskiego, rozdzieliwszy oddział na trzy kolumny, napada nocą równocześnie na trzy posterunki moskiewskie: w Pruszkowie, Rudzie i w Grodzisku (Maz.); w Rudzie i Pruszkowie powstańcy alarmują nieprzyjaciela, znosząc placówki, w Grodzisku walczą również pomyślnie, oblegają koszary, poczem bez strat kierują się do Młochowa (Maz.), na umówiony punkt zborny; tutaj śmiało uderza Gąsowski na kozaków Krasnowa, znajdujących się we dworze, przepędza ich stamtąd i gna ku lasowi, gdzie nieprzyjaciel wpada na drugą część oddziału, dowodzoną przez Sokołowskiego, a rozbity uchodzi w popłochu, tracąc 23 kozaków zabitych i 7 jeńców. Wachmistrz Kryza z oddziału jazdy Syrewicza, z garstką ludzi atakuje w nocy pod Kiernozią (Maz.) kozaków i zręcznem zmyleniem czujności nieprzyjaciela powoduje półgodzinną strzelaninę tegoż do pustego lasu, który ostatecznie bierze szturmem, napróżno w nim szukając powstańców. Rotmistrz Okoniewski po odparciu kozaków pod Rozinem spotyka w Czerwowie kolumnę piechoty, przed którą cofa się do Nera (Kal.), gdzie, przeprawiając się przez rzekę tegoż nazwiska, wytrzymuje atak przeszło 100 jazdy nieprzyjacielskiej. W drugim ataku część oddziału idzie na pałasze, lecz druga połowa cofa się, pociągając pierwszych za sobą; ścigany przez kozaków, oddział ostatecznie idzie w rozsypkę.

Kronika.

Kraków, 3 listopada.

Święto umarłych. Cały tydzień ubiegły znajdował się pod znakiem zaduszek. Na Rynku głównym sprzedawano gałązki drzew szpilkowych, sztuczne i naturalne wieńce, żywe kwiaty w doniczkach, zwłaszcza chryzantemy. W piątek już bardzo wiele osób spieszyło na cmentarz, ażeby przyozdobić groby.

Tłumna wędrówka na cmentarz rakowicki rozpoczęła się w sobotę po południu. Nieprzerwana fala ludzi płynęła ulicami, a fiakry i powozy prywatne jechały jeden za drugim. Na ulicach Lubicz, Bosackiej, Zygmunta Augusta i Rakowickiej panował ścisk niebywały. Wzdłuż chodnika, obok muru cmentarnego, stały kramy ze świecami, lampkami, kwiatami i t. p. Przed bramą cmentarną porządku pilnowała policya. Za bramą po obu stronach głównej alei rozstawiono stoliki, datki na rzecz weteranów z r. 1863, na rzecz T. S. L. i Macierzy, oraz na rzecz ubogich, tudzież na pomnik dla poległych w roku 1848 w Krakowie. Wieczorem wszystkie chodniki cmentarza zaroiły się od tysięcy publiczności. Jasność oblała cmentarz, zapalając na niebie jasną łunę. Tu i owdzie ciemną plamę tworzyły nieoświetlone mogiły. To groby zapomniane...

Niektóre groby oświetlone były i ozdobione wspaniale, świadcząc o pamięci i zamożności rodzin, które mają tam swoich zmarłych. Ale z pewnością i groby skromnie oświetlone otoczone były serdeczną pamięcią żywych.

Pięknie ozdobione były grobowce powstańców z 1863 oraz poległych w r. 1848 w Krakowie. Przy nich śpiewała wieczorem młodzież pieśni patryotyczne. Do późnego wieczoru panował na cmentarzu ożywiony ruch, poczem z powrotem ogarnęła cisza miasto umarłych.

Wczoraj odbywała się w dalszym ciągu wędrówka na cmentarz. Wieczorem młodzież szkolna, wracając w pochodzie z cmentarza, odśpiewała przed pomnikiem Rejtana i w Rynku przed kamieniem Kościuszkowskim szereg pieśni narodowych, poczem rozeszła się do domów.

Dzisiaj mamy Dzień Zaduszny. Publiczność, bez mniej tłumnie pospieszy na cmentarz.

Z teatru. Najbliższą premierą, którą zapowiada nasz teatr, będzie poemat dramatyczny Leopolda Staffa „Igrzysko".

Półwiekową rocznicę zgonu nestora dramatopisarstwa polskiego Józefa Korzeniowskiego, uczci nasz teatr wystawieniem niegranych tu za pokolenia współczesnego słynnych dramatów jego „Okno na pierwszem piętrze" i „Piąty akt", których cechy wysoce charakterystyczne oświetlają najdosadniej twórczość czcigodnego pisarza lat pięćdziesiątych. O ile publiczność nasza okaże istotne zainteresowanie się temi cennemi dokumentami naszej literatury, wejdą kolejno na scenę inne dzieła Korzeniowskiego.

W klubie prawników i w Kole artystyczno-literackim odbędzie się w środę 5 b. r. zebranie członków, na którem profesor Zdziechowski wypowie pogadankę na temat „Ze sfery stosunków polsko-francuskich w chwili obecnej". Na pogadance będzie obecny p. Pienieft, profesor uniwersytetu w Zofii. Początek o g. 7 i pół wieczorem. Następnie wspólna wieczerza. Wkładka 3 kor.

Popieranie przemysłu przez gminę. W piątek odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej przez Radę miejską do życia komisyi dla popierania przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego w Krakowie i okolicy. Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta dra Szarskiego komisya ukonstytuowała się wybierając pierwszym zastępcą przewodniczącego radcę dr Bandrowskiego, drugim radcę Judkiewicza, poczem już pod przewodnictwem dr Bandrowskiego przystąpiono do sprawy przyłączenia się gminy miasta Krakowa do akcyi podjętej przez grono osób w celu sanowania i poparcia rozwoju jednej z poważniejszych fabryk wyrobów żelaznych. — Po referacie i dłuższej dyskusyi uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wniosek przystąpienia gminy z udziałem pieniężnym do odnośnej akcyi. — Następnie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya na temat intenzywniejszego popierania przez gminę przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, poczem uproszono o wygotowanie na najbliższe posiedzenie komisyi następujących referatów:

1) Dr Battaglię o utworzeniu miejskiej instytucyi finansowej, mającej na celu spieszenie z pomocą upadającym przemysłowcom i rękodzielnikom;

2) Dr Benisa w sprawie uwalniania od podatków gminnych przedsiębiorstw fabrycznych;

3) Dr Merza co do poruszonej przez niego sprawy wyznaczenia w najbliższej przyszłości nad trasą przyszłego kanału gruntów pod dzielnicę przemysłową.

Uchwalono też wniosek dr Merza, upraszający Radę miasta o zwrócenie się do Koła Polskiego i posłów do Rady państwa z naszego miasta, aby zarząd wojskowy nie umieszczał prochowni w bliskości trasy kanału spławnego, jak to już w jednym wypadku miało miejsce, gdyż takie postępowanie może wprost sparalizować rozwój przemysłu i handlu nad mającym powstać kanałem.

Koło III. T. S. L. odbędzie walne zgromadzenie 11 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu II wypożyczalni książek przy ul. Lubicz 34. Na porządku dziennym sprawozdanie i wybory. W razie braku kompletu odbędzie się pół godziny później walne zebranie bez względu na liczbę obecnych.

Z sali odczytowej. Na dochód Towarzystwa rady opiekuńczej, zajmującej się ochroną dzieci opuszczonych i zaniedbanych, urządzone będą odczyty w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w środy o godzinie 4 po południu dnia 12, 19, 26 listopada, 3 i 10 grudnia, z których 25 proc. czystego dochodu przypadnie nadto uniwersyteckiemu Kołu T. S. L. na rzecz szkoły w Czechowicach.

Zakaz palenia tytoniu w aptekach. Namiestnictwo wydało reskryptem z dnia 22 września br. zarządzenie, mocą którego **zakazuje palenia tytoniu w lokalu aptecznym.**

Aresztowanie lekarza. W piątek aresztowano, na polecenie sędziego śledczego p. Wacławowicza, lekarza w Podgórzu dra Izaka Goldbergera. Aresztowanie nastąpiło wskutek zeznań chorej służącej, 20-letniej Róży Weiserówny z Podgórza, która umarła na klinice położniczej. Dr Goldberger stoi pod zarzutem dokonania na Weiserównie niedozwolonego zabiegu lekarskiego. Sekcya zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było zakażenie krwi, spowodowane nieumiejętnym zabiegiem lekarskim. Wczoraj aresztował st. komisarz dr. Krzyżanowski w Podgórzu kelnera Józefa Steinmnetza, który był pośrednikiem w tej sprawie i zaprowadził Weiserównę do dra Goldbergera.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, dr Goldberger został dzisiaj wypuszczony na wolną stopę za kaucyą 40.000 koron.

Egzamina na majstrów stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich (snycerzy) odbywać się będą w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem corocznie w miesiącach listopadzie i marcu przed komisyą egzaminacyjną. Bliższych wiadomości udzieli zgłaszającym się kandydatom: Przewodniczący komisyi egzaminacyjnej majstrów w szkole zawodowej w Zakopanem.

Walne zgromadzenie spółki spożywczej urzędników, profesorów i nauczycieli odbędzie się w poniedziałek, 10 listopada b. r. w sali Rady powiatowej krakowskiej (ulica Pijarska 1), o godzinie 7 wieczorem. Gdyby o tej godzinie nie zebrał się przepisany statutem komplet, drugie walne zebranie odbędzie się o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym jest sprawa reorganizacyi spółki.

Samobójstwo. W hotelu „Austrya" przy ulicy Pawiej otruła się dzisiejszej nocy 20-letnia Helena Gajonkówna, przyjezdna z Czech, zapomocą lysolu. Lekarz pogotowia zastał już zwłoki desperatki.

Z sali sądowej. Jutro rozpocznie się w Krakowie listopadowa kadencya sędziów przysięgłych. — Dnia 11 b. m. odbędzie się przed tą ławą rozprawa przeciwko braciom Radelickim, oskarżonym o zbrodnię usiłowanego włamania do sklepu p. Grossego w Rynku głównym.

Po ucieczce Zygfryda Szenkera. Jak donieśliśmy już, radca cesarski p. Nemetz ukończył badanie ksiąg banczku przy ul. Grodzkiej, a rezultat swoich badań przedłożył sędziemu śledczemu. Jak słychać, p. Niemetz dokonał lustracyi tylko za czas od 1 stycznia do 17 października b. r. Lustracya ta wykazała 379 k. gotówki w kasie. **Sprzeniewierzenie** wynosi 13.581 koron. Pożyczki na weksle wynosiły w tym czasie 75.981 k., zaskarżone weksle 12.913 k., **strata** 50.754 k. Udziały wynoszą 50.020 k., wkładki oszczędnościowe 31.671 koron, depozyta 1.158 k., reeskont weksli wynosił w ten czas 63.211 koron.

Pp. Gablenz i Derawski, który obecnie badają na nowo księgi, przygotują w najbliższym czasie szczegółowy wykaz wkładek oszczędnościowych, wynoszących, jak wspomnieliśmy sumę 31.671 k. W sumie tej mieszczą się także oszczędności Schenkera w kwocie 11.000 k.

Fala emigracyjna. P. Andrzej Felika, wójt w powiecie wielickim, prosi nas o zaznaczenie, że nie był aresztowany na dworcu krakowskim za przeprowadzanie dwóch popisowych emigrantów, udających się do Ameryki.

Rada m. Podgórza odbędzie się 5 i 6 b. m. o g. 6 wieczorem.

Z kraju.

Tarnów, 30 października. (Wystawa owoców. — Ze szkoły ogrodniczej).

Pokaz owoców, urządzony przez dyrekcyę szkoły ogrodniczej w bieżącym miesiącu, powiódł się w zupełności. Mimo złego roku na owoce, dyrekcya wystawiła 84 odmian szlachetnych jabłek i 76 odmian gruszek wyhodowanych w ogrodach szkolnych. Z jabłek najlepiej się przedstawiały i wpadały w oko: Reneta landsberska, reneta kanadyjska, Jakób Lebel i Pepina londyńska, a już wprost olbrzymie były The Queen i Peas gord non such. Z gruszek zaś bardzo ładne były: Pierre Tourasse, Doyenné Boussoch, Księżna Elsa, a najładniejsze i największe: Dyrektor Hardy, Triomphe de Jodvigne, Duchesse d'Angoulême, President Mas, Bora Bachelier i Bera Diel. Pokaz powyższy był o tyle pouczający, że dawał dokładny obraz owoców krajowych w roku mokrym i zimnym. Z pokazu, prócz uczniów zakładu, korzystała również szersza publiczność. Dyrekcya szkoły ogrodniczej kwotę uzyskaną ze wstępów przeznaczyła na Tow. Opieki nad młodzieżą szkół średnich.

Egzamina w krajowej szkole ogrodniczej z okresu letniego odbyły się 17 i 18 b. m.

Oświęcim, 30 października. (Nieporozumienie co do rzekomego aresztowania urzędników kolejowych. — O dworzec kolejowy. — Z Rady miejskiej.)

Onegdaj rozeszła się pogłoska o aresztowaniu dwóch urzędników, zatrudnionych przy tutejszej kolejowej stacyi telegraficznej, za ułatwianie niedozwolonej emigracyi. Wiadomość ta dotyczy urzędników kolejowych z Krakowa, którzy „odprowadzali" emigrantów do Oświęcimia i tutaj kupowali dla nich bilety kolejowe do Hamburga. Przy załatwianiu tej czynności podpatrzył ich tutejszy agent policyjny i zażądał wyjaśnień. Po stwierdzeniu tożsamości osób, urzędników owych pozostawiono na wolnej stopie, a sprawę oddano sądowi.

Wizyta p. ministra kolei żelaznych została odłożoną prawdopodobnie „ad calendas graecas". Skutkiem tego budowa nowego dworca kolejowego poszła znowu w odwłokę. Ostatnie przesilenie finansowe i klęski powodzi, dotknęły — jak wiadomo — także i nasz powiat. Sądziliśmy zatem, że sprawa budowy dworca kolejowego, wlokąca się od lat kilku, będzie w tej ciężkiej chwili **na pewne** zadecydowaną. Dyrekcya kolei północnej jest widocznie mniej życzliwie dla Galicyi usposobioną, dlatego postanowiliśmy w sprawie tej wysłać **obszerny memoryał** do ministerstwa kolejowego, a niezależnie od tego udać się ma w tej sprawie deputacya do p. namiestnika.

Przed kilku miesiącami odbyła się lustracya w tutejszej gminie, zarządzona przez Wydział krajowy. W rezultacie otrzymaliśmy wypomnienie z Wydziału krajowego za przeciążenie gminy długami. W sprawie tej wybrano osobną komisyę dla wszechstronnego zbadania sprawy, przyczem dowiedzieliśmy się niemiłych rzeczy. Mianowicie inwestycye (rzeźnia, dom izolacyjny), o które lustracyi chodzi, zostały poczynione wskutek silnego nacisku ze strony władz politycznych. W szczególności doznała zwłoki budowa nowej szkoły, co bynajmniej nie stało się z winy gminy, ale znowu z powodu ogólnego przesilenia, gdyż Rada szkolna krajowa odmówiła „na razie" bezprocentowej pożyczki z funduszów, przyznanych miastom przez znaną ustawę sejmową. Orzeczenie Wydziału krajowego wywarło tak deprymujące wrażenie, że na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej postanowiono wysłać deputacyę do p. marszałka krajowego.

Pożar w Dworach. Korespondent nasz z Oświęcimia pisze nam pod datą 2 b. m.:

Wieś Dwory, oddalona o 3 klm. od Oświęcimia, leży nad Wisłą. Część wsi stanowi teren zalewowy, o tyle dla mieszkańców w chwili wylewów dotkliwszy, że tutaj Wisła, po przybraniu wód Przemszy i Soły pod Oświęcimiem, rozlewa się już szerokiem korytem. Lud zdawna jest tu pracowity i zapobiegliwy, a w czasach, gdy zakupy ołowiu i soli, dowożonej z Wieliczki, dozwolone były tylko w Oświęcimiu, znajdowały się w Dworach duże składy soli. Podczas tegorocznych wylewów Dwory ucierpiały wielce, a pożar onegdajszy dokonał reszty klęski. **Spłonęło 17 domów mieszkalnych, 23 stodół, a około 120 ludzi zostało bez dachu.** Szkodę oceniają na 120.000 koron — wartość ubezpieczenia, przeważnie w Towarzystwie krakowskiem — wynosi około 30.000 koron — plony zupełnie zniszczone, gdyż ziemiopłody ubezpieczone były tylko do wysokości 1.900 koron. W inwentarzu żywym, — dzięki tej okoliczności, że pożar wybuchł w dzień — są straty nieznaczne. Niestety, nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Jeden z włościan, którego nazwiska nie mogłem się dowiedzieć, udusił się w dymie. Na wiadomość o klęsce przybył natychmiast marszałek powiatowy i poseł dr. **Łazarski** i rozdzielił, tytułem doraźnej pomocy, kilkaset koron między nieszczęśliwych. — W dniu pożaru przybyła na miejsce katastrofy księżna Ogińska z Bobrku i zobaczywszy rozmiary klęsk, sprowadziła z domu kotły i zajęła się osobiście przygotowaniem ciepłej strawy dla pogorzelców. Oprócz tego rozdano chleb pomiędzy pogorzelców. Zawiązał się też komitet dla ulżenia nędzy.

Maków, 28 października. (Z Rady gminnej. — Wysłanie deputacyi do p. namiestnika. — Otwarcie czytelni T. S. L. — Pożar).

Długo już wlokąca się sprawa kreowania starostwa w Makowie, była przedmiotem ostatniego posiedzenia Rady gminnej. Po wyczerpującej dyskusyi na ten temat uchwaliła Rada wysłać deputacyę do p. namiestnika, złożoną z burmistrza Kosmana, oraz radnych gminnych pp. Barcika oficyała sądowego i adwokata dra Zembatego. Deputacya ma także poruszyć inne sprawy gminne, jak budowę szkoły, obniżenia koryta potoku, którego sąsiedztwo dotkliwie odczuwają sąsiednie realności. Deputacyę tą prowadzi poseł parlamentarny z okręgu makowskiego p. Cezar Haller.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Makowie uroczyste otwarcie publicznej czytelni T. S. L. w budynku Kasy zaliczkowej. Czytelnia ta zaopatrzona w dobór książek oraz pism zarówno z Galicyi jak z zakordonu będzie niewątpliwie poważną w mieście naszem placówką oświatową. Przy tej sposobności podnieść należy z uznaniem obywatelską gotowość dyrektorów kasy, pp. Kocyana Ulricha i Matusika, którzy Kołu T. S. L. odstąpili lokal na powyższy cel oświatowy.

We czwartek wieczór na jednem z przysiółków Makowa obok Suchej, wybuchł **pożar** w domu jednego z włościan, który wkrótce ogarnął sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, mieszczącemi tegoroczne zbiory. Ograniczenie pożaru zawdzięczy należy energicznej akcyi ratunkowej straży ogniowej z Makowa i Suchej. Pożar wybuchnąć miał od niedopałka papierosa, rzuconego przez 11-letniego chłopca.

Nowy Sącz, 2 listopada. (W studni. — Śmiertelny upadek. — Schwytanie włamywacza. — Teatr).

Onegdaj ze studni głębokiej na kilkadziesiąt metrów, znajdującej się na dziedzińcu realności J. Küchla przy ul. Kosynierów, wydobyto robotnika Franciszka Górczyka, okropnie na całem ciele pokaleczonego. Odwieziogo go do szpitala. Śledztwo w toku.

Przed kilkoma dniami koło stacyi kolejowej Ptaszkowa, gdzie budowany jest most kolejowy, gdy nocną porą przejeżdżał pociąg, jeden z robotników stojąc na budującym się moście i dając sygnały latarką na „powolną jazdę", nagle spadł przepaść i zabił się na miejscu. Zwłoki zabitego znaleziono dopiero następnego dnia, okropnie pokaleczone.

Poszukiwany listami gończemi był uczeń tutejszego gimnazyum Dębski, który dopuścił się szeregu włamań i kradzieży z dwoma innymi uczniami, został przyłapany w Oświęcimiu, gdy usiłował przejechać granicę. Przy Dębskim znaleziono gotówkę około 300 k. pochodzącą z kradzieży w restauracyi Wandlera, o czem swego czasu pisaliśmy. Dąbskiego dostawiono do tutejszego sądu. Wspólnik Dąbskiego, Bochenek, aresztowany i następnie wypuszczony za kaucyą, uciekł do Ameryki.

We wtorek 4 b. m. teatr p. Turskiego z Krakowa zjeżdża na jedno przedstawienie. Odegraną będzie 3-aktowa sztuka „Tajemniczy Dżems".

Rzeszów, 2 listopada. (Rozprawa inspektora Falkiewicza. — Tragiczny wypadek).

Od kilku dni toczy się w tutejszym sądzie końcowa rozprawa o nadużycia, popełniane przez szereg lat, przez inspektora szkolnego dra Karola **Falkiewicza**. Rozprawie przysłuchuje się liczne audytoryum. Wyroku spodziewano się już w piątek 31 z. m. wieczorem, z powodu jednak nieobecności jednego z główniejszych świadków, który się wytłómaczył chorobą, dokończenie rozprawy zostało raz jeszcze **odroczone**.

Zmarł tutaj w dniu 31 z. m. pułkownik, komendant 40 p. p. Ottokar Hauska von Zbranikow, w 52 roku życia.

Eksportacya zwłok na dworzec kolejowy, ogólnie lubianego i szanowanego pułkownika, stósownie do wyrażonego przed śmiercią życzenia, odbyła się bez muzyki.

Frysztak, 29 października. (Dwie osoby ofiarą pożaru).

W miasteczku naszem wybuchł w nocy z 26 na 27 b. m. pożar, którego ofiarą padły dwa budynki mieszkalne i dwie stodoły. Jeden ze spalonych budynków, należący do gospodarza Walczaka, wraz z całą tegoroczną krescencyą, drugi kupca Schweita wraz z nagromadzonym zapasem towarów. Oba budynki ubezpieczone, lecz bardzo nisko, tak, że tylko maleńka cząstka istotnych strat będzie zwróconą. Jednak klęska ta i strata materyalna, jest niczem w porównaniu ze stratą dwóch osób, **które w tym pożarze utraciły życie.** Jeden z tutejszych gospodarzy Józef Gedek, chcąc wyratować z płonącego domu Walczaków ich czteroletnie, śpiące dziecko, wszedł do płonącego domu, **z którego już więcej nie wyszedł.**

Nadludzkim wysiłkom tutejszej straży i przy pomocy straży włościańskiej z Wiśniowej udało się opanować żywioł, lecz po ugaszeniu znaleziono tylko zwęglony tułów Godka i kilka kostek z dziecka. Przy tem wyszło na jaw niedbalstwo tutejszych organów gminnych. Oto w odległości kilku zaledwie kroków od miejsca pożaru, całe szeregi domów słomą kryte, lub co najwyżej gontem, a nawet jeden z poważnych obywateli, widać przed paru dniami, pokrył swój dom gontem — i na to gmina pozwala. Życie i mienie ludzkie niczem, lecz zato polityka małomiasteczkowo-gminna kwitnie w całej pełni.

Datki na pogorzelców. Z Jordanowa piszą nam: Nasze górskie miasteczko nawiedziło dnia 28 b. m. straszne nieszczęście. Spłonęło w ogniu 20 domów, nie licząc stajen i stodół, które przepełnione były tegorocznymi zbiorami. Prawie wszystkie budynki były nieasekurowane. Straty obliczają na 200.000 kor. Biedni ludzie pozostali pod zimę bez dachu i środków do życia. Szybka pomoc konieczna. Łaskawe datki dla nieszczęśliwych pogorzelców przyjmuje Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Jordanowie.

Ze świata.

O pomoc dla Rosyan galicyjskich. „S. Petersburskija Wied." zamieściły odezwę moskalofilskiego „Rolniczego związku we Lwowie" błagającą o składki na głodnych „Rosyan" w Galicyi. Odezwa pomiędzy innemi zawiera taką insynuacyę:

„Rząd austryacki, okazując pomoc Polakom galicyjskim i mazepińcom, odmówił podobnej pomocy włościanom rosyjskim, z powodu ich przekonań rosyjskich i przywiązania do tradycyi przodków, z powodu ich wierności idei rosyjskiej, odmawiając udzielenia zapomogi rządowej jedynemu na Rusi Halickiej rosyjskiemu Towarzystwu: „Rilniczyj Sojuz" we Lwowie. Włościanie rosyjscy są obecnie zupełnie opuszczeni.

„Jedna pozostała im nadzieja, że narodowi rosyjskiemu na Rusi Halickiej pomogą **rodzeni bracia z Rosyi wielkomocarstwowej**, że uchronią go od śmierci z głodu i od przejścia odwiecznie rosyjskiej ziemi w ręce wrogów".

Nie udało się dorwać do austryackich koron — więc może posypią się ruble...

Katastrofa w fabryce Skody. W strzelnicy znanej fabryki dział Skody w Bolewem robiono próby z nowem działem o kalibrze 7 i pół centimetra. Jeden z pocisków, który nie wybuchnął, został podniesiony przez robotników i zaniesiony do warsztatów. Gdy pocisk miano umieścić w śrubowych obcęgach, spadł na podłogę i wybuchnął. Dwaj robotnicy zostali zabici, dwaj odnieśli ciężkie rany, a jeden lekkie.

Zamknięcie wystawy. Z Lipska donoszą, że w sobotę zamknięto międzynarodową wystawę budowlaną.

Niepowodzenia lotnicze w Niemczech. Z Berlina donoszą: Nowy statek powietrzny „Parsifal P. L. 16", który w sobotę rano wzniósł się w Bitterfelde w powietrze, z powodu silnego wiatru musiał po południu **wylądować** w Nowcestrzelcach. Okręt będzie do Bitterfeldu wysłany koleją.

Nansen w Petersburgu. Rosyjskie Tow. geograficzne odbyło w Petersburgu uroczyste posiedzenie, na którem **Nansen** wygłosił odczyt o swej wyprawie.

Wyzwanie Lotiego. Z Paryża donoszą: Wobec informacyi kilku pism, jakoby porucznik bułgarski **Torkow** wyzwał francuskiego pisarza Pierre Lotiego za jego artykuł o bułgarskich okrucieństwach i uczynił to w imieniu bułgarskiego korpusu oficerskiego, oświadcza tutejsze poselstwo bułgarskie, że w armii bułgarskiej niema żadnego oficera nazwiskiem Torkowa, który w ostatnich walkach zdobył krzyż waleczności, należy w takim razie zaznaczyć, że ani bułgarski korpus oficerski, ani żadna bułgarska korporacya niema nic wspólnego z Torkowem.

Napad sufrażystek. Z Londynu donoszą: Premiera **Asquita** napadły w mieście **Sterling** w Szkocyi **sufrażystki**, zasypały mu **pieprzem oczy** i chciały go bić. Jadący w drugim automobilu policyanci odpędzili sufrażystki. Nikogo nie aresztowano.

Katastrofa okrętowa. Z Coruny donoszą: Okręt „Cecylia" przybył tu z 22 rozbitkami francuskiego statku „Patria". Statek ten spotkała silna burza i uszkodziła go. **Trzej ludzie utonęli.** Reszta załogi walczyła **przez trzy dni** z silnym żywiołem **bez pożywienia.**

Zmarli:

Marya z Szenderowiczów **Borzemska**, żona profesora gimnazyalnego, siostra p. Leopolda Szenderowicza, redaktora „Wieku Nowego", umarła we Lwowie.

Jan **Palicki**, weteran z roku 1863, kursor Tow. Szkoły Ludowej, w 67 r. życia, umarł we Lwowie. S. p. Palicki, obchodzący z puszką T. S. L. wszystkie lokale, był osobistością we Lwowie bardzo popularną.

Henryk **Szczepka**, kierownik szkoły męskiej w Brzesku, zmarł 24 października, przeżywszy 47 lat.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożyła F. W., wdowa po powstańcu 1863 r. 5 K zamiast kwiatów i światła na grób.

Na Macierz śląską złożyli: Krzyżanowski 10 K; Bem 10 K; Pawłowie Madejscy 5 K zamiast światła na groby: Zygmuntostwo Tarlińscy 20 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Michała Rossknechta; urzędnicy urzędu pocztowego, Kraków 8 (ul. Bracka) 10 K.

Na odnowienie Wawelu złożył p. Fränkel 1 K 30 h.

Na obiady dla biednych studentów złożył p. Jakób Pacyna 5 K zamiast światła na groby.

Dla J. A. złożyli członkowie kasyna w Sieniawie 5 K 70 h.

Dla Orłowej złożono: N. N. z Trzebini 5 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 3 listopada: Dzień Zaduszny. Sylwii; we wtorek 5 listopada: Karola Bor. i Modesty; we środę 5 listopada: Zacharyasza i Elżbiety.

Wschód słońca dnia 3 listopada o godz. 6 m. 34 zachód o godzinie 4 min. 13; długość dnia godzin m. 39.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 2 listopad termometr doszedł od + 6·9 do + 19·6 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 3 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 743·0 mm., termometru + 8·0 C.; wiatr wschodnio-północno wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 1 Cels. Wiatr wschodni, niebo jasne.

Prognoza: Pogoda.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.

Doroczne otwarcie wykładów odbędzie się 4 listopada.

Dnia 4 listopada: Prof. dr Tadeusz Grabowski: Słowo wstępne; prof. dr Wacław Tokarz: Zakaz wystawienia „Powrotu posła" J. U. Niemcewicza za czasów księstwa warszawskiego.

Dnia 5, 6, 7 listopada: Jan Grzegorzewski: Turcya, Bułgarya i Albania na tle współczesnych wypadków.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek po poł.: „Młynarz i jego córka; wieczór: „Dziady".
We wtorek: „Szkoła feministek".
We środę: „Piękna żonka".
We czwartek: „Tajemnica".
W piątek: „Po szarym dniu słońce".
W sobotę: „Igrzysko".

Kronika lwowska.

Lwów, 3 listopada.

Obchód unii horodelskiej we Lwowie. Towarzystwo historyczne uroczyście uczciło we Lwowie obchodem w sobotę 500-ną rocznicę Unii Horodelskiej. W ustrojonej sali ratuszowej zebrało się sporo publiczności i młodzieży. Sędziwy Ludwik **Kubala** w zagajeniu, a St. **Zakrzewski** w obszernym wywodzie historycznym omówili wiekopomny akt historyczny, malując wydatnie tło dziejowe, na jakiem akt ów wyrósł, i jego znaczenie dla potomności. Prelegentom publiczność dziękowała oklaskami za wyczerpujące przedstawienie doniosłego zagadnienia.

Wizytacya ruskiego gimnazyum. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Ignacy Dembowski, zwiedził we Lwowie gimnazyum akademickie z językiem wykładowym ruskim i przysłuchiwał się w kilku niższych i wyższych klasach nauce w różnych przedmiotach.

Z zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegło podczas spaceru dwóch chorych, Stanisław Uziębło i Mieczysław Skrzyński.

Repertuar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Prymas cyganów".
We środę: „Podpory społeczeństwa".
We czwartek: „Prymas cyganów".
W piątek: „Lato".

Dział ekonomiczny.

*** Posiedzenie krakowskiej izby handlowej** odbędzie się jutro o g. 4 po południu. Na porządku dziennym między innemi: projekt ustawy emigracyjnej; sprawozdanie z czynności biura kolejowego.

*** Cztery stypendya** po 600 kor., dla słuchaczy wydziału leśnego w Akademii ziemiańskiej w Wiedniu (pochodzących z Galicyi) rozpisuje komitet galic. Tow. gospodarskiego we Lwowie. Podania do rektora Akademii wnosić należy do 30. b. m.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 31 października.

Tendencya ogólna: lepsza; zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. 9·40 do 10·10; węg. (76/79) od 11·35 do 11·85; uszkodz. 7·50 do 9·—; żyto dworskie (69/72 kg.) od 7·80 do 8·50; żyto węg. nowe 0·— do 0·—; jęczmień 7·10 do 8·10; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 7·65 do 8·40; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 0·— do 0·—; kukurudzę rosyjską nową 9·60 do 10·35; groch Victoria 14·50 do do 17·50; groch zwykły od 12·50 do 13·75; groch pastewny od 9·50 do 11·75; groch do siewu 11·75 do 12·75; wyka od 12·— do 13·—; łubin żółty od 10·— do 12·—; łubin niebieski 9·— do 11·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

S. p. Ludwik Straszewicz.

Z szeregów publicystyki polskiej ubył wybitny pracownik. W dniu 1 b. m. zmarł nagle w Warszawie Ludwik Straszewicz, redaktor i wydawca tamtejszego „Kuryera Polskiego", przedstawiciel kierunku zachowawczo-ugodowego w polityce zakordonowej, publicysta niepospolitego talentu, którego bujny temperament pisarski, energia i śmiałość pióra, stanowiły rzadki wyjątek w obozie, do którego zmarły należał i któremu służył.

Temperament pasował też ś. p. Straszewicza na publicystę radykalnego, podczas gdy fala życia przeniosła go do obozu konserwatywnego. I ta walka, prowadzona przez całe życie w duszy własnej ze skłonnościami i wrodzonemi porywami, kładzie piętno na całej jego działalności, jako polityka, który w zaraniu młodości przeszedł przez ogień najskrajniejszych prądów radykalnych.

Ludwik Straszewicz urodził się w roku 1857 w Tykocinie, jako syn tamtejszego adwokata. Po ukończeniu gimnazyum w Łomży uczęszczał do instytutu technologicznego w Petersburgu, następnie studyował nauki społeczne w Genewie, a znalazłszy się tam w kole młodzieży radykalnej, przesiąkł zasadami socyalizmu, które następnie przeniósł wraz z gronem towarzyszów do kraju. W pamiętnym krakowskim procesie socyalistów z r. 1883 należał pospołu z Mendelsonem i L. Waryńskim do grona zasiadających na ławie oskarżonych.

Pracę publicystyczną rozpoczął Straszewicz w roku 1880 artykułem w zbiorowej książce ku czci T. T. Jeża. Przeniósłszy się do Warszawy, był stałym współpracownikiem „Prawdy" Al. Świętochowskiego i „Ateneum", gdzie stałe kroniki miesięczne swe podpisywał pseudonimem „Lech".

Kiedy Erazm Piltz założył w latach ośmdziesiątych „Kraj" w Petersburgu, powołał Straszewicza do współpracownictwa. Trzy lata spędził Straszewicz w Petersburgu, poczem przeniósł się do Warszawy, gdzie w roku 1898 założył popularny dziennik „Kuryer Polski", w którym zdolności jego publicystyczne uwydatniły się w całej pełni, zapewniając pismu wielką poczytność i rozpowszechnienie. Równocześnie, jako członek redakcyi „Słowa", był w tym organie reprezentantem polityki stronnictwa realistów, zachowując sobie od czasu do czasu pewną swobodę zdania w kwestyach polityki narodowej.

Zmarł nagle na chorobę serca, pozostawiając żonę i troje dzieci, z których dwaj synowie pracują już śladem ojca w publicystyce.

Proces kijowski.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 3 listopada).

Kijów. Badanie rzeczoznawców nie wiele rzuciło światła na samą sprawę, a dyskusya dotyczyła głównie sporów obrońców z prokuratorem odnośnie do odczytywania aktów poprzednich procesów rytualnych, jakie się toczyły w Rosyi.

Rzeczoznawca Bechtierew oświadczył, że sposób zamordowania Juszczyńskiego nie wyklucza możliwości, że zbrodni dokonali umysłowo chorzy, epileptycy lub alkoholicy, którzy, mimo swego stanu zdolni byli do czynów nawet skomplikowanych i obmyślanych i do zatarcia śladów. Ciężkie rany, zadane ofierze zaraz z początku w głowę i szyję, sprzeciwiają się przypuszczeniu, jakoby zbrodnię popełniono na tle sadyzmu. Niema oznaki co do tego, żeby stoczono walkę z ofiarą. Mimo wielkiego upływu krwi nie można powiedzieć, żeby zwłoki były wypróżnione z krwi w ścisłem tego słowa znaczeniu. Narzędzie mordercze także nie odpowiadało temu celowi. Pionowe położenie trupa nie było pomocne do utoczenia krwi. Udział rzeźnika żydowskiego jest wątpliwy, bo rzeźnicy nie używają szydeł. [illegible] nie daje powodu do domysłów co do narodowości morderców. Przypuszczenie co do mordu rytualnego możliwe jest tylko na podstawie zeznań archimandryty Ambrozyusza lub duchownego Pranajtysa, złożonych w śledztwie. Liczba i istota ran nie odpowiadają tym zeznaniom. Wiele okoliczności przemawia przeciw temu, jakoby morderca zebrał krew ofiary. [illegible] nabrać przekonania, żeby zachodziło tu morderstwo rytualne.

Rzeczoznawca Karpiński przyłączył się do opinii Bechtierewa a Kazorotow zwrócił uwagę na to, że na twarzy zmarłego są rany z podrapania, co każe przypuszczać, że odbyła się walka.

W dalszym ciągu rozprawy odczytano wyciągi z dzieła mnicha Neofita o żydach posługujących się krwią chrześcijańską i protokoły komitetu ministerstwa spraw wewnętrznych dla spraw żydowskich z r. 1853. Część protokołów komitetu czytano przy drzwiach zamkniętych, zawierają one bowiem ustępy obrażające religię chrześcijańską.

Następnie odczytano cały szereg pytań, postawionych znawcom teologii.

Śledztwo i nowe aresztowania w sprawach wychodztwa.

Kraków zostaje pod wrażeniem sensacyjnych aresztowań znanych w mieście osobistości, podejrzanych o nadużycia emigracyjne. Tym razem podejrzenia i oskarżenia władz sądowo-karnych, skierowały się przeciw kierownictwu Towarzystwa okrętowego „Austro-Americana", mającej swoje biura przy ulicy Radziwiłłowskiej. Funkcyonaryuszów filii uwięziono, wszystkie dokumenta i korespondencye zabrano, biuro opieczętowano.

Ponieważ cała sprawa przeszła już w ręce sędziego śledczego, szczegóły i wyniki dotychczasowego śledztwa trzymane są w tajemnicy. Ograniczamy się więc do stwierdzenia faktów.

Sprawozdawca nasz donosi nam z miasta:

Na rękwizycyę sądu wiedeńskiego odbyła się wczoraj wieczorem rewizya w krakowskiej agencyi Towarzystwa „Austro-Americana" przy ulicy Radziwiłłowskiej. — Reprezentacyę tego Towarzystwa na Kraków i zachodnią Galicyę miała krakowska firma spedycyjna „Goldlust i Spółka", której kierownikiem jest p. Zygmunt Resch. Otóż wczoraj przed południem udali się reprezentanci policyi pp. st. komisarz Krupiński i inspektor Bron. Karcz do lokalu „Austro-Americany" przy ulicy Radziwiłłowskiej, gdzie załatwiano sprawy emigracyjne, opieczętowali lokal, następnie udali się do głównych biur firmy Goldlusta i Spółki przy ul. Andrzeja Potockiego i tam również lokal opieczętowali, a p. Zygmunta Rescha, szefa tej firmy i Hermana Zippera, prokurzystę firmy, odstawili do dyrekcyi policyi. Następnie odbyła się rewizya w prywatnych mieszkaniach pp. Rescha i Zippera.

Po południu zebrała się komisya śledcza, złożona z prokuratora dra Jendla, sędziego śledczego, dra Zwolińskiego, st. komisarza Krupińskiego i inspektora Bronisława Karcza i o godzinie piątej udała się do lokalu agencyi „Austro-Americany". Po przeprowadzonej szczegółowo rewizyi zabrano wszystkie księgi, notatki i korespondencye z ostatnich lat, odnoszące się do wysyłania emigrantów. Lokal ponownie opieczętowano, poczem udała się komisya do biura firmy przy ulicy Andrzeja Potockiego, gdzie również dokonano rewizyi. Trwała ona od godziny 5 po południu do 12 w nocy. Po ukończeniu tej czynności sędzia śledczy, dr Zwoliński, nałożył areszt śledczy na szefa biura, 61-letniego Zygmunta Rescha, prokurzystę firmy 54-letniego Hermana Zippera i 32-letniego Benjamina Silbermanna, urzędnika „Austro-Americany", zajmującego się wyłącznie wysyłką emigrantów. Aresztowanych odstawiono zaraz w nocy do sądu karnego.

Jak słychać, aresztowanie nastąpiło za nadużycia przy wysyłaniu do Ameryki popisowych emigrantów. Dodać należy, że w ostatnich dniach aresztowano na prowincyi kilkunastu agentów „Austro-Americany" za podobne nadużycia.

Aresztowanie 16 agentów Canadian-Pacific

W sobotę i w niedzielę odbyły się w lokalu „Canadian-Pacific" w Krakowie dalsze rewizye: Badano w dalszym ciągu dokumenta krakowskiej agencyi. Równocześnie odbyły się rewizye w prywatnych mieszkaniach agentów tego towarzystwa w Krakowie, Podgórzu, Szczakowej, Oświęcimiu i t. d. Wynikiem tej rewizyi było aresztowanie 16 osób; cztery z nich odstawiono do sądu, a reszta znajduje się jeszcze w śledztwie policyjnem. Dzisiaj wszyscy aresztowani będą odstawieni do sądu karnego. W Krakowie aresztowany został jeden z głównych agentów „Canadian-Pacific", niejaki Markus Krieger.

Rewizye i aresztowania odbyły się na rekwizycyę sądu wiedeńskiego, który w tym wypadku działał w ścisłem porozumieniu z namiestnictwem we Lwowie.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Aresztowania w Oświęcimiu.

Lwów, 3 listopada.

Na rekwizycyę sądu lwowskiego, urządziła policya krakowska w 2 prywatnych biurach emigracyjnych w Oświęcimiu rewizye, przyczem znalazła obfity materyał. Biura opieczętowano. Aresztowano czterech właścicieli tych biur: Artura Garfunkla, Markusa Kriegera, Maurycego Wasserberga i Leopolda Gennera.

Starszy komisarz policyi krakowskiej dr Gulkowski przewiózł wszystkich aresztowanych, pod silną eskortą do Lwowa i oddał ich do więzienia. Dr Gulkowski odbył następnie konferencyę z sędzią śledczym co do dalszej akcyi w tej sprawie.

Skonfiskowany w biurach oświęcimskich materyał dowodzi, że biura te dopuszczały się wielkich nadużyć emigracyjnych.

Biura emigracyjne we Lwowie i Czerniowcach.

Lwów, 3 listopada.

Wczoraj zamknięto i opieczętowano lwowskie biuro podróży p. f. Sirecki i Ska. Biuro to było agencyą francuskiego towarzystwa „Comp. Gener. Atlantic".

Właścicielem koncesyi był niejaki Salo Knepper, który do spółki z Sireckim prowadził biuro we Lwowie i filię w Czerniowcach. Komisarz policyi lwowskiej dr Tauer wyjechał natychmiast po zamknięciu biura lwowskiego do Czerniowiec i aresztował bawiącego tam Kneppera.

„Canadian Pacific" a „Pool".

Wiedeń, 3 listopada.

Brown, generalny dyrektor na Europę towarzystwa „Canadian Pacific Railway Company", ogłasza, że pomiędzy tem towarzystwem a kartelem transatlantycko-przewozowym „Pool" nie toczyły się i nie toczą żadne rokowania o wstąpienie towarzystwa „Canadian Pacific" do trustu „Pool". Podobnie z „Austro-Americaną" nie nawiązywało towarzystwo „Canadian Pacific" żadnych rokowań. „Canadian Pacific" stoi na tem stanowisku, że musiałoby zawiadomić rząd austryacki, gdyby chciała podjąć jakiekolwiek rokowania, odnoszące się do interesów czy to portu w Tryeście, czy to austryackiej żeglugi morskiej.

Po audyencyi namiestnika.

(Telegramy „N. Reformy").

Lwów, 3 listopada.

Wiedeński korespondent urzędowej „Gazety Lwowskiej" donosi:

P. namiestnik powrócił do Lwowa po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, wypełnionym przez intensywne rokowania ze stronnictwami polskiemi i ruskiemi. We Lwowie będą te rokowania w sprawie reformy wyborczej **zaraz podjęte i w tych dniach ukończone.**

P. namiestnik był w możności przedłożyć monarsze na sobotniem posłuchaniu najdokładniejsze informacye o wszystkich szczegółach tej sprawy. Z równem zajęciem przyjął cesarz do wiadomości dokładne sprawozdanie p. namiestnika o położeniu gospodarczem w Galicyi. — Opis wyjątkowych stosunków gospodarczych, wywołanych klęską elementarną wzbudził żywe współczucie cesarza.

Niemniej też żywo objawiło się w czasie audyencyi życzenie cesarza, aby przedstawiciele wszystkich stronnictw ułatwili, w tak trudnych dla Galicyi chwilach, przywrócenie normalnych stosunków politycznych w kraju. Mówią też, że cesarz wyraził wielokrotnie życzenie dojścia do skutku reformy wyborczej i jak najrychlejszego przywrócenia normalnych stosunków w Sejmie galicyjskim.

Przypuszczać też należy, że p. namiestnik powrócił do Lwowa, wywożąc z tej tak ważnej audyencyi jasno sformułowane i ściśle określone instrukcye i dyrektywy. P. namiestnik cieszy się, jak to powszechnie wiadomo, pełnem zaufaniem cesarza i rządu, a także niemniejszą, pełną zaufania sympatyą miarodajnych czynników w kraju.

Spodziewać się też należy, że p. namiestnik będzie mógł teraz, po owej audyencyi, doprowadzić w najbliższym już czasie do wyjaśnienia tej, tak nadzwyczajnie ważnej, sprawy galicyjskiej reformy wyborczej, będzie też również w stanie doprowadzić do końca, pod tak dobrymi auspicyami, rozpoczęte rokowania wstępne, które mają na celu zwołanie i uruchomienie Sejmu galicyjskiego.

Po audyencyi Korytowskiego.

Wiedeń. „Montags Revue" donosi:

Na sobotniem posłuchaniu namiestnika Korytowskiego oświadczył cesarz, że właśnie w tak ciężkich czasach, jak obecnie, wszystkie stronnictwa, bez różnicy opinii powinny pracować nad uporządkowaniem stosunków politycznych w kraju.

Natychmiast po tej ważnej audyencyi namiestnik wyjechał do Lwowa z wyraźnemi i ścisłemi instrukcyami.

„Montags Revue" nie traci nadziei, że rokowania doprowadzą do porozumienia w przeciwnym bowiem razie istnieją tylko trzy ewentualności: długie rządy paragrafu 14-go, albo rozwiązanie Izby posłów, czego jednak prezydent ministrów zapewne nie uczyni, albowiem przyszła Izba posłów byłaby jeszcze radykalniejszą. Trzecia ewentualność leży poza konstytucyą.

Z Bałkanów.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 3 listopada).

O granice Albanii.

Berlin. Dzienniki donoszą, że Austrya i Włochy wystosowały identyczną notę do wszystkich mocarstw, w której oświadczają, że obstają przy uchwałach konferencyi londyńskiej i co do Albanii i żądają, aby do 30 listopada komisya międzynarodowa ustaliła ostatecznie południowe granice Albanii, a do 31 grudnia wojska greckie opuściły Albanię.

Zastępcy Austryi i Włoch wręczyli kopię tej noty rządowi greckiemu.

Demarche Austryi i Włoch w Atenach.

Wiedeń. Demarche Austryi i Włoch w Atenach nastąpiło w piątek. Zapewniają, że krok ten nie miał charakteru ultimatum. Oba mocarstwa w sposób przyjazny wystosowały do Grecyi przestrogę i wezwały rząd grecki do wycofania wojsk z południowej Albanii najpóźniej do końca r. b.

Paryż. Demarche Austryi i Włoch w Atenach wywołało tu pewne zaniepokojenie. Cała prasa francuska zajmuje się obszernie tem demarche, oświadczając, że Austrya popełniła wielki nietakt, nieporozumiwszy się wprzód z mocarstwami trójporozumienia.

Grecy w Albanii.

Valona. Z Argyrocastro donoszą o nowych gwałtach, jakich Grecy dopuszczają się wobec ludności albańskiej. Ludności zakazano wstępu do bazaru. Przeszło 150 najwybitniejszych mieszkańców albańskich aresztowano.

Ks. Wied o tron albański.

Rzym. Ks. Wied przyjął oficyalnie kandydaturę na tron albański. Austrya, Niemcy i Włochy zgodziły się już na tą kandydaturę. Jakie będzie stanowisko mocarstw trójporozumienia, na razie nie wiadomo.

Podróże Ferdynanda.

Sofia. „Dnewnik" donosi, że król Ferdynand uda się niebawem do Wiednia, gdzie będzie przyjęty przez cesarza. Z Wiednia uda się król Ferdynand do Berlina.

Rządy konstytucyjne w Serbii.

Belgrad. W skupczynie, w dalszym ciągu rozprawy adresowej, minister spraw wewn. Proticz oświadczył, że rządy konstytucyjne w nowych obszarach Serbii będzie można wprowadzić dopiero po ustaleniu tam zupełnego bezpieczeństwa osób i mienia, zatem nie prędzej, jak za lat 10.

Znowu bandy baszybuzuków.

Sofia. (Ag. tel. bułg.). Wedle informacyj z Tracyi wschodniej, bandy baszybuzuków napadły i wymordowały mieszkańców czternastu bułgarskich miejscowości, w okolicach Gimildzina, Soflu i Dedeagacz. Do band tych należeli przeważnie Grecy i zostawali pod rozkazami greckich oficerów. Około 800 kobiet i dzieci uciekło de Dedeagacz, aby szukać opieki greckich władz. Metropolita tamtejszy kazał je jednakże wydać w ręce operujących w okolicy band greckich. Tylko 3600 z nich uszło śmierci.

Brak jeńców.

Sofia. Przy wymianie jeńców między Bułgaryą a Grecyą władze bułgarskie stwierdziły brak wielu żołnierzy bułgarskich, którzy znajdowali się w niewoli greckiej. Przypuszczają, że żołnierzy tych Grecy wymordowali.

Valona. Z Pirano donoszą, że przybyło tam 40.000 zbiegów z Albanii, głównie z okolic Dibry.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej."

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 3 listopada.

Wiedeń. Cesarz nadał sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie handlu, Ryszardowi Bolesławskiemu, tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Wiedeń. Wczoraj przed południem odbyło się w całej monarchii uroczyste zaprzysiężenie rekrutów.

Berno. Wczoraj zmarł tu nagle poseł sejmowy i były członek Wydziału krajowego Kaudela.

Bukareszt. W całym kraju jest obecnie 80 osób chorych na cholerę.

Przeciw naruszeniu konstytucyi.

Praga. W sobotę odbył się tutaj kongres mężów zaufania partyi narodowo-socyalnej, w którym uczestniczyło około 400 delegatów. Referat o sytuacyi politycznej wygłosił poseł Choc. Po ukończeniu referatu przyjęto rezolucyę, w której kongres wyraża jak największe oburzenie z powodu naruszenia konstytucyi i autonomii królestwa czeskiego, czego rząd dopuścił się swym niekonstytucyjnym patentem z dnia 26 lipca 1913 r.

Powrót arcyks. Franc. Ferdynanda.

Berlin. Arcyks. Franciszek Ferdynand dnia 1 b. m. tuż przed 12 w nocy odjechał ze stacyi Wildpark z powrotem do Wiednia. Na peronie pożegnał się z nim nadzwyczaj serdecznie cesarz Wilhelm. Arcyksiążę również serdecznie pożegnał się z kanclerzem rzeszy i ambasadorem austrowęgierskim.

Nowy poseł w Bukareszcie.

Wrocław. „Schles. Ztg." donosi z Wiednia:

Nowy austro-węgierski poseł w Bukareszcie, hr. Ottokar Czernin, przed przyjęciem urzędu postawił pewne warunki, które się odnoszą do rozwiązania rumuńskiej kwestyi narodowościowej. Hr. Czernin zgodził się na przyjęcie nowego stanowiska dopiero wtedy, gdy węgierski prezydent ministrów, hr. Tisza, doniósł, że rozpocznie rokowania z Rumunami.

Wizyty panujących.

Paryż. Dzienniki donoszą, że król Alfons hiszpański uda się w b. m. z oficyalną wizytą do Wiednia. Dalej donoszą te same dzienniki, że car uda się niebawem do Rzymu.

O tron bawarski.

Monachium. Proklamacya księcia regenta królem bawarskim spodziewana jest już jutro, we wtorek. Tak samo jutro odbędzie się posiedzenie drugiej bawarskiej Izby.

Wybory ścisłe we Włoszech.

Rzym. Ze 101 wyborów ścisłych znanym jest rezultat w 83 okręgach. Wybrano 43 ministeryalnych, 16 socyalistów, 3 katolików, 12 radykałów, 4 republikanów i jeden zreformowany socyalista.

Podróże Kokowcewa.

Rzym. Kokowcew, który zupełnie już wyzdrowiał, udaje się jutro do Paryża, gdzie spotka się z Poincarem, Barthou i Pichonem, chociaż podróż jego nie ma charakteru politycznego. Z Paryża uda się do Berlina, gdzie się zapewne zatrzyma, a stamtąd do Petersburga. Tutejszy ambasador rosyjski Krupeński, który dostał kilkotygodniowy urlop, będzie towarzyszył Kokowcewowi do Paryża.

Rozłam wśród socyalistów.

Petersburg. Zachodzące od dłuższego czasu różnice w partyi socyalno-demokratycznej wywołały rozłam wśród posłów tego odcienia w Dumie. Obecnie czynione są starania celem zażegnania nieporozumienia.

Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. Wedle doniesienia z Meksyku 700 żołnierzy rządowych po dziewięciodniowym marszu przybyło z Laredo do Montero. Powstańców wypędzono z miasta. Wedle nadeszłych teraz informacyj, powstańcy zniszczyli 657 wagonów z towarami, trzy wagony osobowe i 17 lokomotyw.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 listopada. (Giełda południowa).
Marki 117·70. Renta majowa 80·90. Renta koronowa węgierska 80·85. Akcye austr. zakł. kred. 621·75. Akcye węg. zakł. kred. 819·—. Akcye Anglobanku 383·—. Akcye Unionbanku 587·—. Akcye Bankvereinu 512·50. Akcye Landerbanku 514·75. Akcye kolei państwowych 691·—. Lombardy 108·—. Akcye fabryki broni 969. Akcye tytoniowe 353·—. Alpiny 803·—. Rima-Muranyi 674·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 27·03. Losy tureckie 226·50. Ruble 254·50. Skoda 771·—. 4% proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: słabe.
Berlin, 3 listopada. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 193·—. Tow. dyskontowe 183·—.
Usposobienie: słabsze.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 listopada. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·34 do 11·35; żyto na kwiecień 8·94 do 8·95; owies na kwiecień 7·39 do 7·40; kukurudza na maj 6·25 do 6·26.

MARKUS TIGNER

Kraków, Grodzka 28

Skład FUTER gotowych i na sztuki

poleca **wielki wybór płaszczy, żakietów, garniturów futrzanych po cenach nader przystępnych. — Wykonanie we własnej pracowni kuśnierskiej według angielskich i francuskich modeli.** 7067 20 34

Idealnem okazało się działanie:

„SZUMU“

na łupież i wypadanie włosów, których wzrost już po kilkakrotnem użyciu jest widoczny, i każdy używając **„Szum“** wyraża się z jak największem uznaniem. **„Szum“** otrzymać można w aptekach i drogueryach po 25 hal. za pakiet. 5951 30 30

Starszy asystent farmacyi

poszukuje posady w aptece lub drogueryi. — „Asystent“ poste rest. Stary Sącz. 9121 3 5

Prawnik

z egzaminem historyczno-prawniczym, z praktyką biurową: sądową, notaryalną i adwokacką, obznajomiony z działem hipotecznym, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Krakowie, lub na prowincyi. — Prawnik E. K., Kraków, ulica Krowoderska 21, oficyny, II p. 9134 2 2

Robotników krawieckich

przyjmie zaraz Górka, Długa 18, tel. 3027. Reflektuję na pierwszorzędne siły. 9136 3 3

Méthode Berlitz.

Madame de Ferrières
professeur de Français
8962 **ulica Łobzowska 4, parter.** 4 5

Flaszkownia

(Füllokal) **do wynajęcia** przy ulicy Jagiellońskiej 5, od 1-go stycznia 1914. — Bliższa wiadomość tamże u właścicielki lub tel. 1219. 8594 6 6

Koncesyonowana Szkoła i Biuro pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Szpitalna 17, parter, Nr tel. 43 II

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, francuskim i niemieckim. — Kurs nauki pisania sposobem amerykańskim, na kilku najbardziej używanych systemach maszyn, kosztuje ylko 14 koron. 9112 3 4

PEDAGOG

wykwalifikowany, dobrze polecony, poszukiwany natychmiast do nauki chłopca (I klasa gimn.), ogólne prowadzenie, na wieś, 2 mile od Krakowa. Zgłoszenia osobiste 4 listopada od 10—12 w południe, ul. Studencka 1, parter, oficyna, J. Krzanowski, wcześniej listownie z poleceniami, portyer, tamże. 9128 3 3

Gries b./Bozen



SANATORYUM

Zakład leczniczy dla chorych na płuca (założony w r. 1901). Prospekty! Lekarz kierujący: *Dr V. Malfer.* 7054 16 65

Kapelusze damskie

modele strojne i skromne, w wielkim wyborze. Kapelusze żałobne gotowe. Pracownia wszelkich w zakres moduiarstwa wchodzących robót. — Jadwiga Pollerowa, Kraków, Grodzka 3, I p., dom p. Sobolewskiego. 7708 14 20

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to: **Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa,** ręczniki, ściorki, obrusy, serwety 7209 9 10

Tkalnia Płócien

Michała Męsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — **Kto tylko raz jeden** zamówił towar z mojej tkalni ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

Miód patoka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła za zaliczką opłatnie, w 5-kilowych puszkach po 8 koron. Ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 8166 15 0

Wyborne

resztki materyj, tylko dla prywatnych, tanio do nabycia u **Juliusza Bjetaka, Berno** (Mor.), Rathausg. 14. — Próbki do obejrzenia. 8100 30 30

Bezpłatnie

otrzyma każdy

Rocznik finansowy na rok 1914

który zawiera restancye wszystkich wylosowanych, a nie podjętych losów, listów i t. d., kto nadeszle roczną prenumeratę K 3·60 na gazetę losowań i handlową

„Krakowski Merkury“.

Adres: Kraków, Rynek gł. 9.
9132 3 20.

Do biura fabrycznego poszukuje się

panny

ze znajomością języka i stenografii niemieckiej. Niemki mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem żądanej płacy pod **„Jedyny Przemysł“** poste restante **Kraków.** 9078 2 2

Pianino kupię

tylko w dobrym stanie. Warunki podać listownie do księgarni „Nauka i sztuka“, Podwale 6. 8948 3 3

Księgarnia

sortymentowa, oraz nakładowa, z dwoma koncesyami, w Krakowie, z wolnej ręki za przystępną cenę do sprzedania.

Poszukuję również do tejże spólnika z kapitałem, w celu rozszerzenia, oraz dalszego prowadzenia interesu.

Zgłoszenia listowne: R. Zaplatalski, Kraków-Dębniki, ul. Barska 10, parter. 8909 3 3

Dwa aparaty hygieniczne:

1) Velotral pokojowy dla odtłuszczenia, dający ruch jazdy konnej, rowerowej i chodzenia pod górę. — 2) Rotofix (aparat dla upiększania i masowania twarzy), oraz ampla elektryczna (antyk) i biurko amerykańskie nowe, bardzo tanio do sprzedania. — Jagiellońska 5, II p., nadporucznik Schulz. Tel. 1219, w godzinach przedpołudniowych. 8863 4 6

Lokal obszerny

na drukarnię, względnie inne przedsiębiorstwo przemysłowe lub na składy, przy ul. Lubicz **do wynajęcia.** Wiadomość: Kraków, ul. Zielona 8, I piętro, na lewo. 8844 5 5

Przewyborny miód deserowy i leczniczy, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), wysyła w 5-kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K **Dr Bajor,** hodowca pszczół, **Galgahéviz** (Węgry). 8749 12 30

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 K. **„Diadal“, Escompte-Bureau, Budapeszt, VIII., Rákóczi-ut. 71.** 8786 9 10

Do wynajęcia

przy ulicy Warszawskiej 19, od strony starego dworca towarowego zaraz **magazyn** o pojemności 320 □ mtr., od 1 stycznia 1914 **piwnica** o pojemności 140 □ mtr.

Bliższych wiadomości udzieli Krajowy Skład publiczny w Krakowie. Telef. 63. 8626 6 6

Sklep

przy ul. Wiślnej l. 4, pod korzystnemi warunkami **zaraz** do wynajęcia. 8731 9 0

Wdowa

intel., w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, przyjmie zarząd domu, chętnie także na plebanii. — **Z. M. 16 poste restante Kraków.** 9117 3 3

Meble

różne, używane, lecz dobre, maszyny do szycia, oraz 50 stołków ogrodowych, nadeszły do handlu, Kraków, ul. Gołębia 10, sklep. 8951 8 10

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów
wynalazku
Juliusza Józefowicza, perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor **brunatny, szatyn i blond.**

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż **w Krakowie,** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska. **We Lwowie** u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5. 6839 3 8

L. 3084. 9061 2 3

Ogłoszenie.

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, iż Gmina tutejsza sprzeda dom piętrowy, murowany, kryty dachówką, położony w Rynku, o 11 ubikacyach, nadto z oficynami w ulicy Dolnej, odpowiedni na hotel i wogóle na cele przemysłowe.

Cena żądana 55 tysięcy koron.

Wadyum 10%.

Reflektujący na kupno zechcą wnieść ofertę w terminie do **dnia 15 listopada 1913.**

Myślenice, 22 października 1913.

Burmistrz:
E. Klebert.

Założone w 1870 r. przez Tow. Wzaj. Ubezpieczeń

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

zarejestrowane z nieograniczoną poręką

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki i opłaca

5%

od dnia złożenia do dnia zwrotu i podatek rentowy. 7033 10 12

Co to jest „Enrilo“?

»Enrilo« jest znakomitą przymieszką i środkiem zastępującym kawę, który użyty jako przymieszka przysparza znacznych oszczędności na kawie ziarnistej; jako zaś znakomity środek zastępujący kawę ziarnistą służy tym wszystkim osobom, które ze względów zdrowotnych muszą unikać tej ostatniej. 9093 2 3

Proszę zażądać próbek do skosztowania, rozdawanych zadarmo na antyalkoholowej wystawie w Krakowie, Gołębia 14.

Do nabycia prawie w każdym handlu towarów kolonialnych.

Producenci: Henryka Francka Synowie, Skawina.

Ogłoszenie licytacyi

dnia 10-go listopada 1913 roku i dni następnych.

Dyrekcya

8869 3 3

Kasy Oszczędności miasta Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

ZAKŁADZIE POŻYCZKOWYM NA ZASTAWY RUCHOME

KOSZTOWNOŚCI

w złocie, srebrze i drogich kamieniach

a mianowicie: Nra 6.588, 15.226, 37.637, 37.638, 37.836, 43.336 z roku 1911; 1.688, 2.808, 4.959, 6.374, 7.287, 8.453, 8.454, 8.455, 9.353, 11.483, 11.764, 13.791, 14.467 i od Nru 15.695 do Nru 40.895 z roku 1912, t. j. **do dnia 31 października włącznie — tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki,** a mianowicie Nra 6.451, 6.960, 7.394, 8.753, 9.048, 9.238, 9.344, 9.892, 10.797, 11.061, 12.025, 12.125, 13.754, 14.664 i od Nru 15.285 do Nru 17.604 z roku 1912 i od Nru 1 do Nru 6.358 z roku 1913, t. j. **do dnia 30-go kwietnia 1913 roku** włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 10-go listopada 1913 roku i dni następnych** o godzinie $9^1/_2$ przed południem

przy ulicy Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dnia 8 listopada 1913 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—

Kantor wymiany.
Oddział depozytowy i schowki depozytowe.
Oddział wkładek gotówkowych.
Oddział towarowy.
Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 40 40
Składy towarowe, przy ul. Zacisze.
Detailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

!!! Najszykowniej dla Pań !!!

wykonywa: kostyumy, płaszcze, spodnice etc.

Magazyn Józefa Gałązki

ul. Długa l. 4, I. p., róg Basztowej, dawniej Floryańska l. 49.

Na składzie wielki wybór materyałów. Zamówienia przyjmuje również i z przyniesionych towarów. Dla Pań przyjezdnych miara zaraz. — Filia w Tarnowie, ul. Krakowska 5, I p. — Ceny niskie. 8538 7 10



9113 2 10



AUSTRO-AMERYKANA-TRYEST

33 parowców oceanowych 33 parowców oceanowych

do **Południowej Ameryki** w 10 dniach z kontynentu na kontynent **DWIE SPECYALNE JAZDY** pospiesznym podwójno-śrubowym parowcem **„Cesarz Franciszek Józef I“** 16.500 ton objętości. Odjazdy z Tryestu: 20 października i 18 grudnia. W Neapolu: 1 listopada i 20 grudnia; w Barcelonie: 3 listopada i 22 grudnia. Las Palmas: 6 listopada i 25 grudnia; Rio de Janeiro: 14 listopada i 2 stycznia. **Przyjazd do Buenos-Aires:** 17 listopada 1913 i 5 stycznia 1914.

Informacyj udzielają, i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7,** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
Wiedeń: Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.**
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.** 609 43 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tóż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 8361 5 0

jak: litowa, bromowa, sodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cennik na żądanie franco.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1913 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia do Nowego Sącza, Krynicy.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
5·20 w nocy (osob.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6,52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
9·30 rano (osob.) do Wiednia, Warszawy.
10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3·25 pop. (osob.) do Suchej, do Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·13 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa:
9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk: Połączenia: do Wieliczki.
10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Wrocławia.
10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
10·55 w nocy (osob.) do Lwowa. Połączenia do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączenie od Bukaresztu.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Nowego Sącza.
5·50 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 r. (posp.) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·20 r. (osob.) z Wieliczki.
7·35 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
8·15 r. (osob.) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
8,42 r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy.
9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 pop. (osob.) co niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza, Zakopanego.
2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcima, Skawiny.
4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·0 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
9·45 wiecz. (osob.) Nr 19 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10·24 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez Suchą.
11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

Floryańska 6 Telefon 2231 — Serwisy stołowe z pierwszorzędnych fabryk w wielkim wyborze, jakoteż szkło stołowe i kryształy — poleca — **A. EDER** — **Floryańska 6** Telefon 2231

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.